

Czcij ojca i matkę swoją

Uwagi ogólne

Według podziału katechizmowego, przykazanie czci należnej ojcu i matce rozpoczyna przykazania drugiej tablicy i dotyczy współżycia w rodzinie. Przykazania Dekalogu w Starym Testamencie nazwane zostały dziesięcioma słowami. Według autora 5. Księgi Mojżeszowej, kto zachowuje słowa Boga, Jego prawa i przykazania ten zachowa życie (5 Mż 5,33; 30,19.20).

Dekalog nie został podzielony wyraźnie na poszczególne słowa-przykazania. Funkcjonują więc różne podziały Dekalogu. Według tradycji Kościoła Zachodniego, przykazanie czci ojca i matki jest czwartym przykazaniem.

Rodzina w czasach Starego Testamentu właściwie niewiele przypomina współczesną rodzinę, chociaż składa się również z ojca matki i dzieci. W niniejszym artykule stawiamy sobie za cel przedstawić treść czwartego przykazania w świetle Starego i Nowego testamentu.

Czwarte przykazanie znajduje się w Biblii w 2. Księdze Mojżeszowej w 20. rozdziale w wierszu 12: „Czcij ojca swego i matkę swoją, aby długo trwały twoje dni w ziemi, którą JAHWE, twój Bóg, da tobie” [przekład własny]. Podobnie, lecz nieco w rozszerzonej formie brzmi ono w 5. Księdze Mojżeszowej w 5. rozdziale w wierszu 16. „Czcij ojca twego i matkę twoją, jak ci rozkazał JAHWE, twój Bóg, aby długo trwały twoje dni i aby ci się dobrze działo w ziemi, którą JAHWE, twój Bóg, ci daje” [przekład własny] (5 Mż 5,16).

W Starym Testamencie

Dekalog nakazuje oddawanie czci zarówno ojcu, jak i matce. Stary Testament traktuje jednakowo mężczyznę, jak i kobietę. Równość kobiety i mężczyzny wynika z kapańskiego opisu stworzenia człowieka. Kobieta i mężczyzna zostali stworzeni na wzór i podobieństwo Boże (1 Mż 1,27). Rzeczą oczywistą jest więc, że według 4. przykazania obu rodzicom należy się jednakowa cześć.

Hebrajskie słowo *kābed*, występujące w obu wersjach Dekalogu, znaczy: czcij, oddaj chwałę. Pokrewne jest słowu *kabôd*, przy pomocy którego Stary Testament opisuje chwałę Boga, Jego inność i transcendencję. Zastanawiające jest, dlaczego czwarte słowo Dekalogu mówi o czci, a nie o miłości ojca i matki.

Czcic rodziców oznacza coś więcej, aniżeli miłować ich. Według Starego Testamentu czcić rodziców oznacza miłować, ale także mieć przed nimi bojaźń, pomagać im, wspierać, nieść pomoc i troszczyć się o nich. Miłować rodziców można także wtedy,

kiedy jest się daleko od nich, ale czcić ich można tylko wówczas, kiedy ma się z nimi bezpośredni kontakt.

Czwarte przykazanie reguluje stosunek dzieci do rodziców. W Dekalogu nie może chodzić o małe, nieświadome swojego zachowania dzieci, lecz o dorosłe, w pełni świadome swoich czynów. Teksty biblijne poruszające stosunek dzieci do rodziców, najczęściej dotyczą wykroczeń i obowiązków dorosłych dzieci. Starotestamentowy prawodawca nakazuje surowe kary dla synów, którzy popełniają wykroczenia przeciwko swoim rodzicom. Przewiduje taką samą karę, a mianowicie karę śmierci, dla syna, który ubliża swoim rodzicom oraz dla syna, który uderzył swojego ojca. „Kto złorzeczy ojcu swemu albo matce swojej, poniesie śmierć” (2 Mż 21,17; por. 3 Mż 20, 9; 4 Mż 20,9; 5 Mż 27,16); „Kto uderzy ojca swego albo matkę swoją, poniesie śmierć” (2 Mż 21,15).

Surowa kara powinna także spotkać syna, który nie słucha napomnień rodziców i prowadzi rozwiązłe życie (5 Mż 21,18-21). Jeśli syn ma stosunki seksualne z macochą, lekceważy wówczas swojego ojca i zasługuje na przekleństwo (5 Mż 27,20). Jest to dla nas dzisiaj niezrozumiałe, ale według Starego Testamentu rodzice mieli prawo domagać się kary śmierci dla syna, który jest uparty, krnąbrny i nie słucha napomnień ojca (5 Mż 21,18-21). Bardziej łagodne konsekwencje dla dzieci łamiących 4. przykazanie przewiduje Autor 5. Księgi Mojżeszowej, a mianowicie przekleście łamiącego 4. przykazanie: „Przeklęty, kto zlekceważy swego ojca i matkę. A cały lud powie: Amen” (5 Mż 27, 16). Ale przekleństwo mogło w konsekwencji prowadzić do wykonania kary śmierci.

Historia Izraela dostarcza wielu przykładów należytego poszanowania rodziców przez dzieci. Ale na kartach Starego Testamentu znajdujemy także przykłady, świadczące o buncie synów przeciw rodzicom. Negatywnym przykładem jest niewątpliwie Absalom, syn Dawida. Jego bunt przeciw ojcu zakończył się jego gwałtowną śmiercią (2 Sm 15,1 – 18,18). Pozytywnym zaś przykładem jest Izaak (1 Mż 22,6nn), Józef, który zatroszczył się o swojego ojca i polecił go przywieść do Egiptu (1 Mż 45,1nn). Pięknym przykładem czci i miłości jest Rut, która postanowiła – nawet po śmierci swojego męża – pozostać ze swoją teściową Noemi i pomagać jej. Troską otaczał swych rodziców również Dawid (2 Sm 22,3nn).

W czasach królewskich i poniewolnych często musiało dochodzić do gorszących przypadków niestosownego zachowania się dzieci wobec rodziców, skoro prorocy boleli nad istniejącą sytuacją i piętnowali złe i niegodziwe zachowanie dzieci. Prorok Micheasz pełen niepokoju wspomina o rozdarciu panującym w izraelskich rodzinach: „Syn lekceważy ojca, córka powstaje przeciwko matce, synowa przeciwko teściowej, a własni domownicy są nieprzyjaciółmi człowieka” (Mi 7,6). Ezechiel piętnował tych, którzy gardzili swoimi rodzicami: „U ciebie lekceważy się ojca i matkę, u ciebie do-

puszczają się gwałtu nad obcym przybyszem, u ciebie krzywdzi się sieroty i wdowy” (Ez 22,7). Malachiasz zaś ogłosił wolę Boga, że w czasach ostatecznych przyjdzie Eliasz, który w skłóconych rodzinach przywróci porządek: „Oto Ja pošlę wam proroka Eliasza, zanim przyjdzie wielki i straszny dzień Pana, i zwróci serca ojców ku synom, a serca synów ku ich ojcom, abym, gdy przyjdę, nie obłóżył ziemi klątwą” (Ma 3,23.24).

W liczne napomnienia skierowane do dzieci, aby szanowały i czią otaczały rodziców, obfituje literatura mądrościowa Starego Testamentu. Mędrzec napominał, aby dzieci nie zapomniały o obowiązku opieki nad sędziwymi rodzicami i zakazywał zniewagi i czynnej napaści na matkę i ojca: „Kto z ojcem źle się obchodzi i wypędza matkę, ten jest bezwstydnym i zepsutym synem” (Prz 19,26). Ponadto przestrzegał przed okradaniem rodziców (Prz 28,24), złorzeczeniem im (Prz 20,20) i wyśmiewaniem się z nich (Prz 30,17).

Mędrzec, pragnąc osiągnąć cele wychowawcze, pisał, że syn, który nie szanuje swoich rodziców jest głupi i nie zasługuje na poszanowanie: „Głupiec gardzi karceniem swojego ojca, lecz kto zważa na napomnienia, postępuje roztropnie” (Prz 15,5). Syn szanujący swoich rodziców jest zaś radością ojca i matki, szczególnie w ich starości: „Ojciec sprawiedliwego bardzo się raduje; kto zrodził mądrego, cieszy się. Niech się weseli twój ojciec i twoja matka i niech się raduje twoja rodzicielka” (Prz 23,24.25).

Czwarte słowo Dekalogu nie zawiera żadnej groźby, jak np. 2. przykazanie i wiele innych praw ustanowionych w Izraelu. Jest natomiast przykazaniem z obietnicą: „aby długo trwały twoje dni i aby ci się dobrze działo w ziemi, którą Jahwe, twój Bóg, ci daje” (Stary Testament zna prawa, które również powiązane są z obietnicą: 5 Mż 4,40; 5,33; 11,9; 22,7; 30,18; 32,47)). W najstarszych tradycjach Starego Testamentu długie życie jest znakiem błogosławieństwa Bożego. W nich także przedłużenie życia aż do starości jest pojmowane jako zbawienie darowane człowiekowi przez Jahwe. Ale w Starym Testamencie znajdują się również słowa, które zawierają groźbę dla syna nie oddającego należnej czci swoim rodzicom. Przykładem jest wyżej wspomniane prawo kary śmierci. Wydaje się jednak, że prawo to nie było stosowane w całej rozciągłości. Jeśli prorocy tak często pisali o konflikcie między pokoleniami, a mędrzec piętnował niewłaściwe zachowanie syna wobec rodziców, to wskazuje to na zaniechanie w późniejszym okresie wykonywania kary na synach, którzy łamali 4. przykazanie.

W Księdze przypowieści – co świadczy o złagodzeniu starego prawa izraelskiego – znaleźć można złorzeczenia skierowane pod adresem nieposłusznych dzieci, co prawda odbiegające nieco w formie od złorzeczeń znajdujących się w psalmach, ale nie mniej zawierających złorzeczenia w formie życzeniowej: „Kto przeklina swojego ojca i swoją matkę, tego lampa z nastaniem ciemności gaśnie”; „Oko, które szydzi z ojca i gardzi sędziwą matką, wydziobią kruki nad rzeką lub zjedzą orłéta” (Prz 20,20; 30,17).

W Nowym Testamencie

W Nowym Testamencie brak przepisów prawnych, regulujących stosunek dzieci do rodziców. Znajdujemy jednak w nim słowa, które świadczą o tym, że wzajemna relacja dzieci do rodziców, i odwrotnie, była dyskutowana i wymagała interpretacji.

Według relacji ewangelisty Marka, Jezus wprost odniósł się do czwartego przykazania, a właściwie do jego przestrzegania w niektórych sytuacjach w judaizmie. „Chytrze uchylacie przykazanie Boże, aby naukę swoją zachować. Albowiem Mojżesz rzekł: Czcij ojca swego i matkę swoją; oraz: Kto złorzeczy ojcu lub matce, niech śmierć poniesie. Wy zaś mówicie: Jeśliby człowiek rzekł ojcu albo matce: Korban, to znaczy: To, co się tobie ode mnie jako pomoc należy, jest darem na ofiarę, już nie pozwalacie mu nic więcej uczynić dla ojca czy matki; tak unieważniacie słowo Boże przez swoją naukę, którą przekazujecie dalej; i wiele tym podobnych rzeczy czynicie” (Mk 7,9-13). Mamy tu do czynienia z krytyką faryzejskiej pobożności i tradycji tworzonej przez nauczycieli prawa w czasach Jezusa. Dzięki tej tradycji łatwo było obejść prawo Boże. Jezus przypomniał swoim słuchaczom, że ponad wszelką tradycją pobożnościową stoi Boże przykazanie. Jezus właściwie nie głosił nic nowego. Samuel, karcąc króla Saula, powiedział: „Czy takie ma Pan upodobanie w całopaleniach i w rzeźnych ofiarach, co w posłuszeństwie dla głosu Pana? Oto: Posłuszeństwo lepsze jest niż ofiara, a uważne słuchanie lepsze niż tłuszcz barani” (1 Sm 15,22). Prorok Amos zaś napominał mieszkańców Królestwa Północnego: „Czy konie mogą biegać po skale? Czy wołami można orać morze? Lecz wy obróciliście prawo w truciznę, a owoc sprawiedliwości w piołun” (Am 6,12).

W świetle powyższych słów zaskakująco brzmią pewne słowa Jezusa, rozsiane w ewangeljach: „Kto miłuje ojca albo matkę bardziej niż mnie, nie jest mnie godzien; i kto miłuje syna albo córkę bardziej niż mnie, nie jest mnie godzien (Mt 10,37); „Każdy, kto by opuścił domy albo braci, albo siostry, albo ojca, albo matkę, albo dzieci, albo rolę dla imienia mego, stokroć tyle otrzyma i odziedziczy żywot wieczny” (Mt 19, 29); „Jeśli kto przychodzi do mnie, a nie ma w nienawiści ojca swego i matki, i żony, i dzieci, i braci, i sióstr, a nawet i życia swego, nie może być uczniem moim” (Łk 14,26). Nie upoważniają one nikogo do lekceważenia czwartego przykazania. Słowa te należy rozumieć w świetle innych słów Jezusa: „Królowa z południa stanie na sądzie z mężami rodzaju tego, i potępi je; bo przyjechała od kończyn ziemi, aby słuchała mądrości Salomonowej; a oto tu więcej, niżeli Salomon. Mężowie z Niniwy staną na sądzie z tym rodzajem i potępią go, przeto że pokutowali na kazanie Jonaszowe; a oto tu więcej, niżeli Jonasz” (Łk 11,31.32). W Jezusie przyszło Królestwo Boże. Ono przewyższa wszystkie wartości, dlatego dla niego należy wszystko poświęcić (zob. przypowieść o perle i skarbie ukrytym w ziemi – Mt 13,44-46). Jezus powołując uczniów, powie-

dział do nich: „Pójdź za mną!”. Powołanie oznacza, że dla powołanego przestają funkcjonować tradycyjne więzy rodzinne. Znaczą one zerwanie dotychczasowych związków z domem i wykonywanym zawodem. Jan, Jakub, Andrzej i Piotr wyciągnęli na brzeg łódzie i rozwiesili sieci, Mateusz (Lewi według Marka i Łukasza) opuścił „urząd celny”. Szymon Piotr i pośrednio towarzyszący mu rybacy (Andrzej, Jan i Jakub), zostali poinformowani o konieczności zmiany trybu życia. Piotr, gdy spostrzegł niecodzienność sytuacji podczas połowu, prosił Jezusa, aby go opuścił, gdyż jest człowiekiem grzesznym. Na to usłyszał słowa: „...od tej pory ludzi łowić będziesz” (Łk 5,10). Ale to nie oznacza, że w nowej rodzinie, w społeczności powołanych, w Kościele Bożym przestają obowiązywać przykazania Dekalogu. Wskazują na to słowa z Listu do Efezjan: „Dzieci, bądźcie posłuszne rodzicom swoim w Panu, bo to rzecz słuszna. Czczij ojca swego i matkę, to jest pierwsze przykazanie z obietnicą: Aby ci się dobrze działo i abyś długo żył na ziemi. A wy, ojcowie, nie pobudzajcie do gniewu dzieci swoich, lecz napominajcie i wychowujcie je w karności, dla Pana” (Ef 6,1-4). Podobne słowa znajdujemy w Liście do Kolosan: „Dzieci, bądźcie posłuszne rodzicom we wszystkim; albowiem Pan ma w tym upodobanie” (3,20).

Wniosek z powyższego jest jeden: Ponad wszystko należy miłować Boga, ale nie wolno zapominać o czci dla rodziców. Miłość do Boga przejawia się w miłości dla tych, przez których Bóg obdarzył nas życiem.